

Komisja Kodyfikacyjna Prawa Pracy, powołana do opracowania nowego zbioru przepisów prawa pracy w postaci dwóch kodeksów, kończy swoją działalność. Kodeks indywidualnych stosunków pracy w znaczącej części ma opierać się na dotychczas obowiązujących zasadach regulujących indywidualne relacje pracownika z pracodawcą. Kodeks zbiorowych stosunków pracy jest inicjatywą nowatorską i ma regulować relacje pomiędzy przedstawicielami pracowników a pracodawcą. W tej części kodeksu znajdują się m.in. układy zbiorowe pracy i wszystko, co wiąże się z regulaminami i porozumieniami zawieranymi między organizacją związkową a pracodawcą.

Na razie docierają do nas szczątkowe informacje o proponowanych rozwiązaniach. Byłoby dobrze, aby oba projekty jak najszybciej ujrzały światło dzienne i zostały poddane szerokiej konsultacji, po której trafią do Rady Dialogu Społecznego. Mam nadzieję, że termin 15 marca zostanie dotrzymany.

Liczę, że dyskusja doprowadzi do mądrego kompromisu. Chciałbym, aby stosunki pracy były kształtowane bardziej między przedstawicielami pracowników, a reprezentacją pracodawców niż przez legislację sejmową. Muszą wreszcie w Polsce funkcjonować układy zbiorowe - ponadzakładowe, branżowe. W nowym Kodeksie zapewne powinny znaleźć się także dzisiejsze rozwiązania zawarte w szeregu innych ustaw, choćby o związkach zawodowych, o rozwiązywaniu sporów zbiorowych itp. Jeżeli takie nowe rozwiązania nie zostaną uzgodnione, to cała praca komisji będzie stratą czasu i sprowadzi się do podzielenie dotychczas istniejącego kodeksu na dwa, a mętna woda dzisiejszych przepisów stanie się jeszcze bardziej mętna.

Krzysztof Dośla